



Sygn. akt V CSK 322/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa R. S.

przeciwko P. S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w C. (punkt 1) oraz oddalającej apelację powoda w zakresie odnoszącym się do zadośćuczynienia (punkt 2) oraz wyrok sądu pierwszej instancji i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód R.S. pozwem, wniesionym w dniu 30 października 2009 r., skierowanym przeciwko pozwanemu P. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniósł o ustalenie nieważności ugody pozasądowej z dnia 8 kwietnia 2008 r., zasądzenie kwoty 300.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem zadośćuczynienia i kwot po 2.000 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 października 2009 r. tytułem renty obejmującej zwiększone potrzeby. W pozwie zamieszczono wprost oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych ugody na skutek błędu wywołanego przez pozwanego, ponadto wskazano jako kolejne podstawy jej nieważności wykorzystanie przymusowego położenia i sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Pozwany podniósł m.in. zarzut przedawnienia roszczeń.

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 31 lipca 2012 r. zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2010 r. i rentę w kwocie po 1.000 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb poczynając od dnia 18 stycznia 2010 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r., uwzględniając apelację obu stron, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w części zasądzającej zadośćuczynienie przez oddalenie powództwa, oddalił apelację powoda w części zaskarżającej wyrok oddalający powództwo o zasądzenie dalszej części zadośćuczynienia, uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji w części zasądzającej i oddalającej powództwo o rentę i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądów obu instancji była tożsama. Ustalono, że w dniu 27 stycznia 1979 r. w następstwie wypadku komunikacyjnego powód doznał znacznych urazów wielomiejscowych, w tym otwartego zmiążdżeniowego złamania obydwu kości podudzia. Sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 16 października 1979 r. za czyn polegający na niezachowaniu bezpiecznej odległości i szybkości w czasie mijania się samochodów, w następstwie czego przyczepa samochodu Jelcz

uderzyła w kabinę Osinobusa, kierowanego przez powoda. Pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody. Powód przeszedł liczne operacje, po leczeniu w poradniach ogólnej, chirurgiczno-urazowej, chirurgii naczyniowej, neurologicznej oraz kardiologicznej nastąpiła znaczna poprawa stanu jego zdrowia. Do pogorszenia doszło w czerwcu 2008 r. W dniu 3 grudnia 2008 r. wykonano operację radykalnej resekcji tkanek miękkich patologicznie zmienionych oraz stawu rzekomego zakażonego lewej piszczeli, a w dniu 1 kwietnia 2009 r. amputacji lewego podudzia na poziomie selektywnym. Powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności stwierdził znaczny stopień niepełnosprawności powoda oraz zakwalifikował go jako osobę niezdolną do pracy, wymagającą stałej opieki oraz zaopatrzenia w sprzęt ułatwiający samodzielną egzystencję. Powód poniósł koszt protezy modularnej podudzia w kwocie 7.700 zł oraz inne określone wydatki na sprzęt specjalistyczny, pobyty sanatoryjne i rehabilitacyjne, specjalne wyżywienie i kosmetyki, pomoc sąsiedzką i kontrole protezy. Utrata kończyny w obrębie podudzia powoduje 50% stałego uszczerbku na zdrowiu. Amputacja nie spowodowała następstw neurologicznych. Stan naczyniowy jest stabilny i wykazuje poprawę, ale niezbędne jest stosowanie leków służących leczeniu miażdżycy zarostowej tętnic kończyn dolnych, choroby niedokrwiennej serca i nadciśnienia tętniczego oraz leków przeciwbólowych. Zaopatrzenie w protezę ostateczną zakończyło leczenie, jednak powód skarży się na okresowe bóle kikuta, potrzebuje pomocy w codziennych czynnościach, w tym związanych z higieną osobistą.

Pozwana początkowo wypłacała powodowi rentę z tytułu utraconych dochodów i zwiększonych potrzeb, następnie w ramach zbiorowej kapitalizacji świadczeń rentowych przedstawiła mu propozycję jednorazowej wypłaty świadczenia w kwocie 17.000 zł, odpowiadającej wysokości renty (150 zł miesięcznie) pomnożonej przez 12 miesięcy oraz 9,5 roku. W piśmie ją zawierającym, zatytułowanym „Ugoda”, zawarte było również oświadczenie, że „wynikające z niej rozliczenie wyczerpuje wszelkie roszczenia główne i uboczne, jakie powstały i mogą powstać w przyszłości w związku z wypadkiem, a uprawniony zrzeka się wszelkich roszczeń zarówno w stosunku do pozwanej, jak

i ubezpieczonego odpowiedzialnego cywilnie za szkodę”. Powód w dniu 8 kwietnia 2008 r. podpisał pismo i odesłał je pozwanej. Kwota 17.000 zł została zapłacona.

W ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie woli powoda zawarte w ugodzie z dnia 8 kwietnia 2008 r. było nieważne, a uchylenie się od skutków prawnych ze względu na jego złożenie pod wpływem błędu skuteczne. Przyjął, że powód nie podpisałby ugody, gdyby znana mu była wysokość kwoty, jaką mógłby uzyskać od zakładu ubezpieczeń. Istotny wpływ na złożenie oświadczenia miała jego ówczesna sytuacja, tj. pilna potrzeba uzyskania środków pieniężnych na dalsze leczenie i rehabilitację, którą wykorzystała pozwana. Powód dowiedział się o błędzie w dniu 3 sierpnia 2009 r., po ustanowieniu pełnomocnika procesowego, stąd zachował roczny termin przewidziany w art. 88 k.c. Sąd Okręgowy, uwzględniając okoliczności sprawy, uznał podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną zakład ubezpieczeń za naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Stanowiska tego nie podzielił Sąd drugiej instancji. Z uzasadnienia wyroku wynika, że zagadnienie wady oświadczenia woli rozważał jedynie w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego roszczeń rentowych. Wydając w tej części orzeczenie kasatoryjne przyjął, iż niewiedza co do wysokości możliwego świadczenia nie stanowi ani błędu co do treści czynności prawnej (art. 84 § 1 k.c.) ani błędu istotnego (art. 84 § 2 k.c.) oraz że nie występuje w rozumieniu wskazanego przepisu związek pomiędzy niekorzystną sytuacją materialną a działaniem pod wpływem błędu zatem, w braku ustawowych przesłanek, uchylenie się pozwanego od skutków prawnych nie było skuteczne. Wskazał jednak że, skoro do amputacji doszło rok po podpisaniu ugody, okoliczność ta jako nieznana stronom nie była brana pod uwagę przy określaniu wysokości świadczenia oraz składaniu oświadczenia, że uzgodniona kwota wyczerpuje wszelkie roszczenia główne i uboczne, jakie powstały lub mogą powstać w związku z wypadkiem. Tym samym ugoda nie mogła dotyczyć tego skutku wypadku i nowych potrzeb powoda. Gdyby uznać inaczej wskazane postanowienie ugody, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), należałoby uznać za nieważne. Amputacja lewego podudzia w istotny sposób wpłynęła na sytuację życiową powoda i wyznaczyła zakres jego zwiększonych potrzeb, od których

zależy wysokość renty zasądzanej na podstawie art. 444 § 2 k.c. i w tym zakresie niezbędne jest ponowne przeprowadzenie postępowania.

Sąd Apelacyjny uznał za nietrafną ocenę, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż materiał zebrany w sprawie nie wykazał okoliczności usprawiedliwiających przyjęcie, że zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Przedawnienie nastąpiło w styczniu 1989 r. i było oczywiste, skoro zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce przed 34 laty, pozew został wniesiony ponad 30 lat po jego zaistnieniu i ponad 20 lat po upływie dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Przepis ten został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 80, poz. 538), ale zgodnie z art. 2 nadal ma zastosowanie do roszczeń powstałych i według przepisów dotychczasowych przedawnionych już przed dniem jej wejścia w życie (10 sierpnia 2007 r.). W ocenie Sądu opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest tak znaczne, że już sam jego rozmiar wyklucza zastosowanie art. 5 k.c., ponadto nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. W szczególności nie mogło nim być zachowanie pozwanego (jego poprzednika prawnego), który wypłacił po wypadku zadośćuczynienie w niekwestionowanej wówczas wysokości i do czasu zawarcia ugody regularnie świadczył rentę, modyfikując jej wysokość. Taka postawa pozwanego nie zasługuje na negatywną ocenę. Podstawy do nie uwzględnienia zarzutu przedawnienia nie daje fakt wystąpienia dopiero w 2009 r. późnego skutku wypadku komunikacyjnego w postaci amputacji kończyny.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie odnoszącym się do zadośćuczynienia, tj. orzeczenia reformatoryjnego i oddalającego apelację powoda. W skardze, opartej na podstawie przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., zarzucając naruszenie art. 442 § 1 k.c. oraz art. 5 k.c., wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył:

Skarga kasacyjna w zakresie wskazującym na naruszenie art. 442 § 1 k.c., uchylonego z dniem 10 sierpnia 2007 r. ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), jest uzasadniona jedynie o tyle, o ile podnosi bezzasadność zastosowania tego przepisu, powołanego wprost jako podstawa ustalenia terminu przedawnienia. Regulował on wprawdzie termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, który wynosił trzy lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, z zastrzeżeniem że w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (*a tempore facti*), jednak w odniesieniu do roszczeń o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku obowiązywał przepis szczególny (art. 442 § 2 k.c.) stwierdzający, że ulegają one przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (*a tempore scientiae*). Ten ostatni termin dotyczył kierującego pojazdem mechanicznym, który wyrządził szkodę czynem niedozwolonym będącym przestępstwem oraz zakładu ubezpieczeń odpowiadającego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., V CKN 1664/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 75). Dalsze wywody skargi dotyczące wykładni art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. i skutków prawnych jego derogacji na skutek uchylenia z dniem 10 sierpnia 2007 r. ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. 2007, Nr 80, poz. 538) oraz wcześniejszego stwierdzenia niezgodności z Konstytucją tego przepisu z odroczeniem utraty mocy obowiązującej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05 (Dz.U. Nr 164, poz. 1166; OTK-A ZU 2006 nr 8, poz. 97) są zatem irrelewantne.

Bez ustalenia, w oparciu właściwy przepis, czy i w jakiej dacie uległo przedawnieniu roszczenie powoda o zadośćuczynienie przedwczesna jest ocena zasadności podstawy kasacyjnej odnoszącej się do niezastosowania art. 5 k.c., mimo podniesienia przez powoda zarzutu nadużycia prawa podmiotowego.

Niemniej podzielić należy podniesiony w skardze zarzut, że wymogiem zastosowania przez sąd orzekający art. 5 k.c. nie jest sprecyzowanie i oznaczenie zasady współzycia społecznego rzekomo naruszonej przez pozwanego. Stanowisko, że sąd, rozstrzygając sprawę na podstawie art. 5 k.c., powinien określić wprost zasadę współzycia, na którą się powołuje, było przyjęte we wcześniejszym orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1964 r., I PR 159/64, OSN 1965, nr 1, poz. 19, z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, nie publ., z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75). Judykatura odstąpiła od niego przyjmując, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa, a przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, nie publ., z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00, nie publ., z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSN 2010, nr 13-14, poz. 156, z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12, nie publ.). Wskazać w tym miejscu trzeba na obecne poglądy orzecznictwa dotyczące zagadnienia nadużycia prawa podmiotowego poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia przez sprawcę szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (osobę, która ponosi za niego odpowiedzialność) - por. m.in. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r., OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 109, z dnia 25 lutego 2010 r. V CSK 242/09, OSNC 2010 r., nr 11, poz. 147, z dnia 4 kwietnia 2013 r., II PK 236/12, nie publ., z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12, nie publ., z dnia 25 kwietnia 2013 r., V CSK 239/12, nie publ., z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 516/12, nie publ. Aktualność zachowują również poglądy wyrażone w poprzednich judykatach, których stwierdzono, że zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia nakazuje ocenę interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego na tle całokształtu okoliczności sprawy, przy czym nie jest wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa wtedy, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia

leżą po stronie uprawnionego, zwłaszcza jeżeli przemawia za tym charakter uszczerbku lub szczególna sytuacja uprawnionego (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r., OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r. V CSK 242/09, OSNC 2010 r., Nr 11, poz. 147). Podkreślić należy, że sytuacja, w której dochodzi do przedawnienia roszczenia zanim uprawniony może zgłosić przysługujące mu roszczenie, zawsze wymaga od sądu orzekającego odniesienia się do zasad współżycia społecznego.

W okolicznościach sprawy niezbędna będzie również ocena stanowiska pozwanego dotyczącego ugody. Niezależnie od nieważności oświadczenia woli o nie dochodzeniu roszczeń o naprawienie przyszłej szkody na osobie i zwolnienia z długu w zakresie istniejącej szkody na osobie (art. 58 § 2 k.c.) założeniem propozycji pozwanego było wszak przyjęcie, że mimo przedawnienia roszczenia te istnieją i mogą powstać w przyszłości, a możliwość wystąpienia z nimi miało wyeliminować zrzeczenie się roszczeń.

W pierwszej kolejności Sąd orzekający będzie musiał jednak odnieść się do kwestii czy w ogóle nastąpiło przedawnienie roszczenia odnoszącego się do nowej szkody niemajątkowej, pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 27 stycznia 1979 r., obejmującej krzywdę wywołaną nowymi uszkodzeniami ciała w następstwie przeprowadzonych w 2008 i 2009 r. zabiegów resekcji i amputacji kończyny dolnej. W tym zakresie wskazać również należy na istotną zmianę z dniem 10 sierpnia 2007 r. stanu prawnego odnośnie do przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód na osobie. Polegała ona na uchyleniu art. 442 § 2 k.c. i dodaniu art. 442¹ § 2 i § 3 k.c., odmiennie regulujących zarówno termin końcowy *a tempore facti* (dwadzieścia lat w miejsce dawnych dziesięciu), jak i wprowadzeniu wyłączności terminu *a tempore scientiae* (przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia). Relacja między tymi normami kształtuje się na zasadzie *lex specialis derogat legii generali*. Oznacza to, że przepis art. 442¹ § 3 k.c. ma zastosowanie także do szkód na osobie wyrządzonych przestępstwem i wyłącza termin końcowy

a tempore facti określony w art. 442¹ § 2 k.c. Niezbędne zatem będzie odniesienie się do przepisu przejściowego, tj. art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny. Przepis ten został uznany za zgodny z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 stycznia 2013 r. P 46/09 (OTK-A 2013, nr 1, poz. 3). Z jednej strony, jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., V CSK 239/12 sens regulacji zawartej w art. 2 polega na tym, że jeżeli powód do dnia 10 sierpnia 2007 r. nie wystąpi z powództwem o naprawienie szkody spowodowanej czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed tą datą, to gdy powództwo zostanie zgłoszone po tej dacie, a pozwany podniesie zarzut przedawnienia sąd musi ocenić, czy biorąc pod uwagę przepisy k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r., roszczenie powoda uległo do dnia 10 sierpnia 2007 r. już przedawnieniu, czy też termin, tak liczonego przedawnienia, jeszcze nie upłynął. Z drugiej jednak podnosi się, że roszczenie jest przedawnione w rozumieniu art. 2, jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007 r. nie tylko upłynął termin 10-ciu lat określony w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda (roszczenie stało się wymagalne), gdyż wówczas mają zastosowanie przepisy dotychczasowe, a nie art. 442¹ k.c. Natomiast, jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007 r. upłynie tylko termin z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., a nie ujawni się jeszcze szkoda, to w rozumieniu art. 2 ustawy nowelizującej roszczenie jest jeszcze nieprzedawnione według przepisów dotychczasowych, a więc ma zastosowanie art. 442¹ k.c. (przy szkodzie na osobie art. 442¹ § 3 k.c.) – por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., II PK 92/12, nie publ., z dnia 10 lipca 2013 r., II PK 316/12, nie publ., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, nie publ.. Stanowisko to, wskazując, że przepis oparty jest na zasadzie bezpośredniego działania ustawy nowej, zwraca uwagę na konieczność wykładni zwrotu „w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych” z uwzględnieniem reguły, że zarzut materialno-prawny przedawnienia może być podniesiony tylko wobec istniejącego (wymagalnego) roszczenia, a dopóki nie ujawni się uszczerbek na zdrowiu stanowiący szkodę na osobie nie istnieje wymagalne roszczenie. Funkcja przedawnienia realizuje się bowiem wówczas, gdy istnieje możliwość pełnego ustalenia przesłanek odpowiedzialności. Odwołać się ponadto należy do istoty stanowiska Trybunału Konstytucyjnego zawartego

w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, który stwierdził, że niekonstytucyjność art. 442 k.c. nie polega na zastosowaniu samego mechanizmu przedawnienia do roszczeń odszkodowawczych *ex delicto* z tytułu szkody na osobie ani też w określeniu długości terminów przedawnienia, co do czego istnieje stosunkowo szeroka swoboda ustawodawcy, ale wadliwym określeniu początku biegu terminu przedawnienia. Wskazał on również, że przepis art. 442 k.c. wykładany zgodnie z orzeczeniem pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 17 lutego 2006 r. stwarza " swoistą pułapkę dla poszkodowanego uniemożliwiając mu de facto w pewnych sytuacjach, w odniesieniu do szkody na osobie, wytoczenie roszczeń odszkodowawczych także wtedy, gdy w zgodzie z ogólnie przyjętymi zasadami wykazywałby on wymaganą staranność we własnych sprawach". Zwrócił ponadto uwagę, że szkoda na osobie jest w prawie cywilnym poddana szczególnym regulacjom ochronnym, które realizują założenia aksjologiczne systemu prawa.

W obecnym stanie sprawy z uwagi na zakres uwzględnionej podstawy skargi kasacyjnej przedwczesne byłoby przesądzenie czy nastąpiło zdarzenie prawne polegające na upływie terminu przedawnienia roszczeń, skutkujące powstaniem materialno-prawnego zarzutu przedawnienia, umożliwiającego dłużnikowi uchylenie się od obowiązku ich zaspokojenia.

Naruszenie art. 442 § 1 k.c. uzasadnia podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. w stopniu skutkującym koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego oraz - wobec wcześniejszego uchylenia przez Sąd Apelacyjny orzeczenia w części odnoszącej się do zasądzenia renty – uchylenie przez Sąd Najwyższy ze względów celowościowych wyroków sądów obu instancji w zakresie odnoszącym się do zadośćuczynienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C. (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.